

Spóźniony słowik

sł.: Julian Tuwim

muz.: Michał Chwaliński

Spokojnie

mp

p

7

Pła-cze pa-ni Sło-wi-ko-wa
Mo-że mu się co zda-ry-ło?

7

p

12

w gnia-zdku na a - ka - cji, bo pan Sło-wik przed dzie-wią-tą miał być na ko-
Mo - że go na-pad - li? Sza-re pió-rka o - sku - ba - li, sre-brnygło-sik

12

17

la - cji a - - - a.
skra - dli? a - - - a.

22 *mf* *żwawo* *f*

Tak się go-dzin wy-znaczo-nych pi-lnie za-wsze trzy - ma, a tu już po
To przez zazdrość! To skowronek z bandą sko-wro-nią - tek! Pió-rka głupstwo,

27 żywo i żwawo

je - de - na - stej, a Sło - wi - ka nie ma! *mf* Wszy-stko
bo o - dro-sną, a - le głos ma - ją - tek! Na-gle

31



sty-gnie:___ zu-pka z muszek na wie-zo-rnej ro-sie, sześć ko-
zja-wia___ się pan Sło-wik, po-świ-stu-je, ska-cze... Gdzieś ty

34



ma-rów na-dzie-wa-nych w kon-wa-li-o-wym so-sie,
la-ta? Gdzieś ty fru-wał? Prze-cież ja tu pła-czę!

37 *mp* wolno, szeroko, przyspieszając



mo-tyl z ro-żna, przy-pra-wia-ny gę-stym cie-niem z la-sku,
A pan Sło-wik sło-dko ćwie-rka: „Wy-bacz, mo-je zło-to,

41 *mf* *f*

a na de - ser tort z wie - trzy - ka w księ - ży - co - wym bla - sku.
a - le wie - czór ta - ki pię - kny, że sze - dłem pie - cho - tą!"

45

skocznie, wesoło

49

Płacze pani Słowikowa w gniazdku na akacji,
bo pan Słowik przed dziewiątą miał być na kolacji.
Tak się godzin wyznaczonych pilnie zawsze trzyma,
a tu już po jedenastej, a Słowika nie ma!

Wszystko stygnie: zupka z muszek na wieczornej rosie,
sześć komarów nadziewanych w konwaliowym sosie,
motyl z różną, przyprawiony gęstym cieniem z lasku,
a na deser tort z wietrzyka w księżycowym blasku.

Może mu się co zdarzyło? Może go napadli?
Szare piórka oskubali, srebrny głosik skradli?
To przez zazdrość! To skowronek z bandą skowroniątek!
Piórka – głupstwo, bo odrosną, ale głos – majątek!

Nagle zjawia się pan Słowik, poświstuje, skacze...
Gdzieś ty latał? Gdzieś ty fruwał? Przecież ja tu płacę!
A pan Słowik słodko ćwierka: „Wybacz, moje złoto,
ale wieczór taki piękny, że szedłem piechotą!”.